

"Puchar Prezesa" jez. Czarna Woda / 10.07.2016

krw, pot i łzy ...



Po zawodach na jeziorze Rzepinka w Boczowie były oczekiwania, że czołówka klasyfikacji się wyklaruje. Niestety wyrównana walka o miejsce na podium oraz nieoczekiwane wygrane przez zawodników ze środka tabeli spowodowały stagnację w czołówce zestawienia GP. niespodziewane roszady przyniosła rywalizacja na jeziorze Czarna Woda w Łagówku, która przyprawia o dreszcze każdego zawodnika.

Ważnym elementem sukcesu dla tej wody był niewątpliwie trening, który przed zawodami odbyło kilku zawodników. Wyciągając wnioski dawało to ogromną przewagę nad pozostałymi. Zawodnikami, którzy nie liczyli tylko na łut szczęścia, ale na rzetelne przygotowanie byli Marcin Grześkowiak oraz Piotr Jodko. Obaj koledzy zrobili ładne wyniki na treningu czego osobiście byłem świadkiem podczas testowania łowiska przez Marcina. Marcin jak się okazało po zawodach najtrafniej ocenił warunki łowiska i rybostanu deklasując naprawdę wszystkich startujących oraz wprowadził w mocne zawirowanie czołówkę klasyfikowanych w GP 2016.

Zanim przejdę do samych zwycięzców to omówię najpierw czynniki jakie miały największy wpływ na szanse wygranej. Najczęściej wykorzystaną metodą był pełny zestaw na odległości 7 m. Dawał on optymalny zasięg w pasie żerowania rybek. Zdecydowanie nieodłącznym elementem tej metody był zestaw skonstruowany na wolny opad. Co do samej mieszanki to tu główną rolę grały już indywidualne umiejętności twórcze każdego zawodnika niemniej jednak zanęta musiała być pracująca. Kolejnym czynnikiem było szczęście w losowaniu. Już od dawna wiadomo było, że pierwsze miejscówki dawały dobre wyniki co potwierdzały też treningi chłopaków. Jednak bez skumulowania wszystkich niezbędnych elementów i precyzji w ich wykonaniu można było „zabetonować” końcówkę zestawienia punktowego.

Występy na Czarnej Wodzie przyniosły wiele niespodziewanych zwrotów akcji ... jeden z niespodzianek był fatalny mój występ, gdzie popełniając szkolny błąd zaliczyłem dopiero piątnaste miejsce. Ta niefrasobliwa porażka zniszczyła wręcz cięko wypracowaną trzecią pozycję w klasyfikacji generalnej i zepchnęła mnie na pozycję szóstą. Kolejny niespodzianką jest wciąż utrzymywanie się na wysokim poziomie i wręcz imponująca stabilność formy naszego zacnego kolegi Władysława Tyszkiewicza, zaliczył on bowiem po raz kolejny trzecie miejsce z wynikiem 2060 pkt. co umacnia go na pozycji drugiej w klasyfikacji GP. Władziu ku przestrodze naszemu liderowi skutecznie zmniejsza różnicę punktową do pozycji lidera. Sytuacja Michała Motowidła obecnego „wiodącego” jest wspólna z sytuacją Władysława ponieważ drugi raz z rzędu Michał zaskakuje nas spadkiem formy. Z niemałym zaskoczeniem patrzyliśmy na Michała podczas rywalizacji na Boczowie gdzie ogłoszone przez sędziego główne szóste miejsce Michała było jak nieoczekiwane zwyczajowo Portugalii w Euro 2016 J. Jak duże zaskoczenie na naszych twarzach rysowało się nad jeziorem Czarna Woda, kiedy ogłoszono jedenasty wynik naszego obecnego jak dotąd niepokonanego lidera. Czyby po sześciolatnim liderowaniu w kole nadszedł czas na oddanie berła władzy innemu faworytowi? Myślę, że Michał jeszcze nie powiedział o ostatniego słowa, ale jeżeli nie pokaże na kolejnych zawodach, że to tylko chwilowa słabość to mocno musi już martwić o obronę tytułu zwycięzcy sezonu. Ciągłym awansem może pochwalić się również Piotr Jodko, który dołożył kolejne trzy oczka w górę. Piotr jak wspominałem wcześniej wykorzystał również wiedzę z treningu na swoją korzyść zajmując czwarte miejsce na zawodach. Obecnie awansuje na pozycję ósmą z której ma duże szanse na udział w czołowej rywalizacji o najwyższe podium. Walka w tym sezonie nadal pozostaje bardzo emocjonująca. Wciąż nie ma pewnego lidera oraz ciągle roszady wywierają coraz większą presję na zawodnikach. Jak się okazuje w połowie sezonu nawet najwięksi faworyci nie ustrzegają się błędów.

Zwycięzcy ...

Niekwestionowanym zwycięzcą zawodów o „Puchar Prezesa” jest Marcin Grześkowiak deklasując pozostałych wynikiem 5080 pkt wagowych !! . Na drugiej pozycji plasuje się Krzysztof Pluta, który wypracował wynik 2540 pkt. wagowych awansując tym samym o pięć oczek. Obecnie obejmuje on pozycję dziesiątą w klasyfikacji z łączną pulą 34-ch punktów. Pierwszą trójkę zamknął Władysław Tyszkiewicz z wynikiem 2060 pkt. wagowych tym samym umacniając swoją drugą pozycję w klasyfikacji GP.

Kolejne zawody odbędą się (po zmianie) na rzece Obra w Zbąszyniu – ogródki działkowe. Kolejny występ na którym rywalizacja będzie zawzięta z dwóch powodów. Pierwszy to wciąż duże szanse na podium dla wielu zawodników i nie do końca wyklarowana sytuacja w czołówce. Drugim powodem jest dobra znajomość tego łowiska przez wielu zawodników oraz nie mała ilość faworytów wód płynących. Kto zdominuje łowisko, kto ustrzeże się błędów a kto zmarnuje szanse na kolejne punkty ? Tego dowiemy się już w najbliższą niedzielę czyli 17-go lipca.

Serdecznie zapraszamy do obserwowania naszej klasyfikacji oraz do kibicowania zawodnikom bezpośrednio na zawodach. Do zobaczenia !!

Tekst: Piotr Korytek

12 lipca 2016, 16:00